

IU poszukuje amunicji kal. 125 mm

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 6 kwietnia 2020

Inspektorat Uzbrojenia MON poinformował o zamiarze przeprowadzenia analizy rynku związanej z możliwościami pozyskania amunicji podkalibrowej APFSDS-T do armat czołgowych kal. 125 mm. Poszukiwane będą też naboje szkolne i treningowe.



Z problemem skutecznej amunicji kal. 125 mm WP zmaga się już od dekad. Taka amunicja może być dostarczana przez polski przemysł zbrojeniowy z użyciem importowanych komponentów / Zdjęcie: 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana

IU poszukuje amunicji podkalibrowej o zwiększonej przebijałości, której stosowanie nie będzie wymagać ingerencji w konstrukcję czołgów T-72 i PT-91. Oznacza to, że amunicja będzie musiała mieścić się w obecnych automatach ładowania i nie przekraczać dopuszczalnego ciśnienia armat 2A46. Dyskwalifikuje to więc nowoczesną amunicję z długimi rdzeniami i mocniejszymi ładunkami prochowymi. Nowa amunicja będzie uzupełnieniem posiadanych zapasów amunicji kal. 125 mm.

Naboje treningowe będą służyć do procesu szkolenia żołnierzy, w tym treningu ładowania i rozładowania, sprawdzania prawidłowości współdziałania, funkcjonowania automatyki ładowania i prowadzenia sprawdzeń z norm szkoleniowych. Naboje szkolne będą z kolei przeznaczone do szkolenia załóg z ogólnej budowy, oznakowania i zasad działania amunicji.

Wśród parametrów, na temat których IU zamierza pozyskać informacje są: masa pocisku, masa ładunku zasadniczego i dodatkowego, maksymalne ciśnienie gazów prochowych, skupienie pocisków na dystansie 2000 m, czas palenia smugacza, przebijałość płyty pancernej RHA z odległości co najmniej 2000 m pod kątem 90° i 30°, maksymalna odległość prawidłowego działania pocisków oferowanych naboii, prawdopodobieństwo poprawnego działania naboii, zakres temperatur, w których naboje będą działać niezawodnie, itp. Ponadto pozyskane mają być informacje o

okresie gwarancyjnym i sposobie realizacji przeglądów amunicji.

W opisie pozycji kosztów IU poszukuje informacji o koszcie zakupu 1 tys., 5 tys. i 10 tys. naboí, koszcie oprzyrządowania do obsługi technicznej amunicji, kosztach transportu, koszcie wycofania i utylizacji.

Naboje APFSDS-T mają uzupełnić używaną amunicję podkalibrową kal. 125 mm używaną przez Wojsko Polskie. W uzbrojeniu znajdują się naboje z pociskami 3BM9 i 3BM15. Jest to amunicja całkowicie archaiczna. Pierwszy z naboí zapewnia przebijałność 245 mm stali pancernej pod kątem 90°, zaś drugi do 310 mm stali pancernej pod kątem 90°. Wartości te były wystarczające przeciwko czołgom II generacji powojennej, tj. T-62, M60, czy Chieftain. Skuteczne rażenie nowszych czołgów podstawowych jest zaś możliwe tylko w przypadku trafienia w strefy osłabione lub burty. Posiadana amunicja podkalibrowa kal. 125 mm reprezentuje zatem standard przełomu lat 1960. i 1970., a jej najnowsze partie zostały wyprodukowane w latach 1980.

Zakup nowej amunicji wydaje się konieczny w obliczu dalszej eksploatacji czołgów rodziny T-72 i PT-91. Należy wątpić by udało się pozyskać ich następcę w ciągu najbliższej dekady. Dlatego konieczne jest nabycie amunicji o zadowalających parametrach. Taka została już zakupiona na początku lat 2000. Amunicja o kryptonimie *Ryś* była spolonizowanym M711/8 Mk 2 konstrukcji izraelskiej. Nabyto ją ramach offsetu za ppk Spike w niewielkiej liczbie ok. 1500 sztuk. Przebijałność *Rysia* to 440-450 mm RHA pod kątem 90°, a pod kątem 30° nawet do 540-550 mm RHA. Jednak duże różnice osiągów amunicji z poszczególnych partii spowodowały wstrzymanie dostaw.